

Piotr Krasny
Instytut Historii Sztuki UJ
Kraków

Apologia kultu świętych obrazów jako odwiecznej tradycji narodu czeskiego w relacji Jana Františka Beckovskiego o obrazoburstwie w katedrze praskiej w roku 1619

Sobór Trydencki na 25. sesji, rozpoczętej 3 grudnia 1563 roku, orzekł, że „obrazy Chrystusa, Bożej Rodzicielki oraz innych świętych należy posiadać i zachować zwłaszcza w świątyniach, i oddawać im należną cześć i uszanowanie”¹. Ojcowie soboru byli świadomi, że takie praktyki są odrzucane i krytykowane przez protestantów, ale nie wskazali zbyt wielu argumentów, pozwalających odierać ataki innowierców. Synody prowincji kościelnych, wezwane przez Tridentinum do doprecyzowania jego dekretu o czci obrazów², ościagały się z tym działaniem i z reguły nie pomnażały w znaczący sposób koncepcji uzasadniania i obrony owego kultu. Jego apologie były więc często formułowane jako bezpośrednia odpowiedź na konkretne ataki protestantów, toteż przybierały bardzo zróżnicowaną formę, a wykorzystane w nich argumenty były ściśle dostosowane do lokalnych uwarunkowań³.

Szczególnie dramatycznym powodem do spisania takich dzieł były rozruchy i akty ikonoklastyczne, rozlewające się po Europie w XVI i na początku XVII wieku jako najbardziej ostentacyjna demonstracja postępow radykalnej reformacji, wyrażającej się poprzez niszczenie obrazów i rzeźb pogardę dla „papistowskich” dogmatów i praktyk liturgicznych⁴. Reformatorski zapał, rozbudzony w trakcie obalania „bałwanów”, doprowadzał wielokrotnie do całkowitego zniszczenia katolickich instytucji, tak jak stało się to w wielu miastach w Niderlandach, w Związku Szwajcarskim i w Genewie. Kalwiniści

¹ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4: *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 781.

² Tamże, s. 785.

³ A. W. A. Boschloo, *Annibale Caracci in Bologna. Visible Reality in Art after the Council of Trent*, t. 1, Den Haag 1974, s. 143–145; S. Kummer, *Doceant episcopi. Auswirkungen des Trienter Bilderdekrets in Römischen Kirchenraum*, „*Zeitschrift für Kunstgeschichte*”, 54, 1993, nr 4, s. 508–533.

⁴ S. Michalski, *Protestanci a sztuka. Spór o obrazy w Europie nowożytnej*, Warszawa 1989, s. 255; D. Freedberg, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, przeł. E. Klekot, Kraków 2005, s. 390.

widzieli nieraz w obrazoburstwach akty zało-
życielskie swoich gmin, głosząc, że tłum w Zu-
rychu, Bernie i Utrechcie odważył się podnieść
ręce na obrazy i rzeźby religijne, wypełniając
Boży nakaz „oczyszczenia” skażonych świątyń⁵.
Katolicy oburzali się na takie działania, stwier-
dzając, że ikonoklaści znieważają samego Boga,
depcząc, łamiąc i paląc Jego wizerunki. Dość
często udawało się im przekonać do owej oceny
szerokie rzesze społeczeństwa, a wtedy akty
obrazoburcze stawały się – tak jak w Antwerpii
i w wielu miastach francuskich – przyczyną
wygaszania reformacyjnego zapału i masowego
powrotu wiernych do Kościoła katolickiego⁶.
Trudno się zatem dziwić, że wyczyny obrazo-
burców były nie tylko komentowane „na gorą-
co”, ale także wnikliwie oceniane zarówno przez
protestantów, jak i katolików, w rozprawach teo-
logicznych i historycznych. Wśród owych dzieł
można wymienić pierwszy kompleksowy wy-
kład katolickiej doktryny artystycznej, *De picturis et imaginibus sacris* (1570) Johannes
Molanusa, spisany pod wpływem „oczyszczenia” pięciuset kościołów w Niderlandach



99. Johann Balzer, *Portet Jana Františka Beckovského*, miedzioryt ze zbioru *Abbildungen Böhmischer und Mährischer Gelehrten und Künstler*, Prag 1772

⁵ D. Freedberg, *Iconoclasm and Painting in the Revolt of Netherlands 1566–1609*, Garland 1988; S. Michalski, *Protestanci a sztuka...*, dz. cyt. s. 257–262; tenże, *Potęga wizerunków...*, dz. cyt., s. 390–392; L. Palmer Womndel, *Voracious Idols and Violent Hands. Iconoclasm in Reformation Zurich, Strasbourg and Basel*, Cambridge 1994, passim; *Bildersturm. Wahsinn oder Gottes Wille?*, red. C. Dupeux, P. Jezler, J. Wirth, München 2000 (zwłaszcza artykuły: S. Michalski, *Die Ausbreitung des reformatorischen Bildersturms 1521–1531*, s. 46–51; O. Christin, *Frankenreich und Niederlande – Der Zweite Bildersturm*, s. 57–66, P. Jezler, *Der Bildersturm in Zürich 1523–1530*, s. 75–83; F. Müller, *Der Bildersturm in Strassbourg 1524–1530*, s. 84–89; F. J. Sladeczek, *Bern 1528 zwischen Zerstörung und Erhaltung*, s. 97–103); P. Arnade, *Beggars, Iconoclasts and Civic Patriots. The Political Culture of the Dutch Revolt*, New York 2008, s. 125–165.

⁶ O. Christin, *Iconoclasm et culte des images en France au XVI siècle*, Paris 1989, passim; D. Crouzet, *Les guerriers de Dieu. La violence au temps des troubles de religion vers 1525 – vers 1610*, Seyssel 2005, s. 540–553; D. Freedberg, *Painting and the Counter Reformation in the Age of Rubens*, [w:] *The Age of Rubens*, red. P. C. Sutton, Boston 1993, s. 131–133; G. Marnef, *Antwerp in the Age of Reformation. Underground Protestantism in a Commercial Metropolis 1550–1577*, Baltimore–London 1996, s. 89–90.

w roku 1566 (il. 100)⁷. Oceny aktów ikonoklastycznych, zawarte w pracach historycznych, można więc – jak sądzę – uznać także za swoisty przejaw formułowania teorii sztuki religijnej, ponieważ konkretne wydarzenia dawały nieraz asumpt do rozważań o prawomocności kultu obrazów, wybierających bardzo ogólny i normatywny charakter⁸.

Wśród owych aktów, dokonanych w epoce nowo-

żytnej, szczególnie zainteresowanie wzbudziło „oczyszczenie” katedry św. Wita na praskim Hradzie, przeprowadzone pomiędzy 21 a 23 grudnia 1619 roku (il. 101)⁹. Aktu tego dokonano bowiem w świątyni o szczególnie wysokiej randze, wypełnionej relikwiami świętych, „Matce wszystkich kościołów czeskich”, ku której podążali pielgrzymi z całej Europy Środkowej¹⁰. Szczególnie uderzające było jednak to, że praski akt ikonoklazmu nie został – jak zwykle bywało – zainicjowany przez ludowe rozruchy, ale przeprowadzono go na polecenie samego króla czeskiego, kalwinisty Fryderyka Wittelsbacha, pod nadzorem jego najważniejszych urzędników¹¹. Taki oficjalny, a zarazem wykonany z wielką



100. Franz Hogenberg, *Rozruchy obrazoburcze w Niderlandach w r. 1566*, miedzioryt kolorowany

⁷ J. Molanus, *De historia ss. Imaginum et picturam pro vero earum uso et contra abusum*, Antverpiae 1617 [drugie wydanie pod zmienionym tytułem], s. 2–3. Zob. też: F. Bæspflug, O. Christin, B. Tassel, *Introduction*, [w:] J. Molanus, *Traité des saintes images*, t. 1, Paris 1996, s. 15–17.

⁸ C. Eire, *War against the Idol. The Reformation of Worship from Erasmus to Calvin*, Cambridge 1986, s. 195–310; D. Freedberg, *Potęga wizerunków...*, dz. cyt., s. 391–392.

⁹ V. Kramař, *Zpustošení chrámu svateho Víta v roce 1619*, wyd. M. Šroněk, Praha 1998, s. 29–54; H. Louthan, *Breaking Images and Building Bridges. The Making a Sacred Space in Early Modern Bohemia*, [w:] *Sacred Space in Early Modern Europe*, red. W. Coster, A. Spicer, Cambridge 2005, s. 284–288; M. Šroněk, *Kalvinisté v Čechach*, [w:] *Umění české reformace (1380–1620)*, red. K. Horníčková, M. Šroněk, Praha 2010, s. 360; A. L. Thomas, *A House Divided. Wittelsbach Confessional Traditional Court in Holy Roman Empire, c. 1550–1650*, Leiden 2010, s. 232–233.

¹⁰ A. L. Thomas, *A House Divided...*, dz. cyt., s. 230–231; H. Louthan, *Breaking Images...*, dz. cyt. s. 288.

¹¹ S. Michalski, *Protestanci a sztuka...*, dz. cyt., s. 268; V. Kramař, *Zpustošení chrámu...*, dz. cyt., s. 29–31; B. C. Pursell, *Frederick V of the Palatinate and the Coming of the Thirty Years Wars*,



101. Kašpar Bechteler, „Oczyszczenie” katedry św. Wita na praskim Hradzie w grudniu 1619 roku, relief na przegrodzie oddzielającej prezbiterium i ambit w katedrze praskiej, przed 1623

gorliwością i gwałtownością akt „oczyszczenia” świątyni szczególnie zaniepokoił katolików, ponieważ mógł być potraktowany jako wzór skutecznego rozprawienia się z relikwiami „papistowskiego nabożeństwa”, w krajach Rzeszy rządzonych przez protestanckich władców, którzy tolerowali dotąd praktyki religijne innowierczych poddanych¹². Katolicy przyjęli więc z ulgą i nieskrywaną satysfakcją porażkę wojsk Fryderyka w bitwie na Białej Górze 8 listopada 1620 roku i ucieczkę króla z Czech, uznając te wydarzenia za niewątpliwą karę Bożą, która sprawiedliwie dotknęła bezczelnego obrazoburcę, znieważającego Boga w Jego wizerunkach¹³.

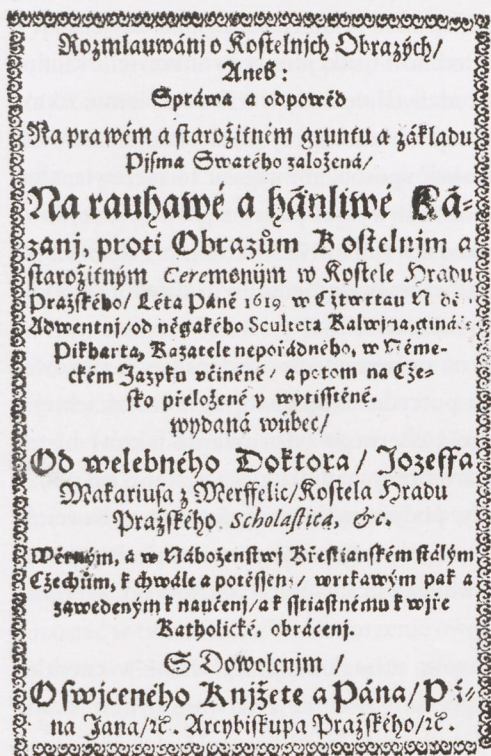
Nie zachowały się, niestety, wiarygodne i w miarę szczegółowe źródła, pozwalające wyjaśnić okoliczności i przebieg „oczyszczania” katedry św. Wita¹⁴. Dość oczywiste były tylko skutki tej akcji: w najważniejszej świątyni czeskiej zniszczono wielką liczbę starodawnych

Aldershot 3003, s. 95; M. Šroněk, *Kalviniste v Čechach...*, dz. cyt., s. 360, 377–379; A. L. Thomas, *A House Divided...*, dz. cyt., s. 232–233; H. Louthan, *Obracení Čech na víru aneb rekatolizace po dobrém a po zlém*, przeł. z j. ang. Z. Rucki, Praha 2011, s. 146–147.

¹² V. Vlnas, *Jan Nepomucký. Česká legenda*, Praha 1993, s. 57; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 147–149.

¹³ M. Šroněk, *Kalviniste v Čechach...*, dz. cyt., s. 361–362; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 149–152.

¹⁴ Pavel ze Skály w dziele *Historie česká* odnotował, że w czasie „oczyszczania” katedry pracował w kancelarii królewskiej na Hradzie, ale ani on, ani inni sekretarze „nie nic nie słyszeli, ani też nie wiedzieli o tym, co się działo w kościele zamkowym. Dopiero nazajutrz rano po przyjeździe do świątyni można było zobaczyć, że wszystkie obrazy zostały już z niej usunięte”. O przebiegu obrazoburstwa dowiedział się po kilku dniach od jego naocznych świadków. Skróczone relacje o tym wydarzeniu, zapisane przez kanoników kapituły katedralnej, nie mogły również opierać się na autopsji, ponieważ duchowni ci zostali kilka tygodni wcześniej przepędzeni z Hradu. Zob. V. Kramař, *Zpustošení chrámu...*, dz. cyt., s. 103–115.



102. Strona tytułowa rozprawy Josefa Makariusza z Marfelic *Rozmlouvání o kostelních obrazích*, Praha 1621

Bogu i świętym, poprzez ukazujące je drewno”. Przekonali go jednak w końcu znacznie mniej wyszukany argument, że cześć dla wizerunków sakralnych „była powszechna w naszej kochanej Ojczyźnie od początków chrześcijaństwa, a pobożni Czesi, rodacy rodakom, ojcowie synom, przekazywali ją niejako z ręki do ręki”. Tylko heretycy i odstępcy narodowi ośmielali się zaś „odrzucać to dziedzictwo, znieważać je i dopuszczać do jego skażenia”¹⁶.

Opinia włożona przez Makariusza w usta ojca i dziadka współgrała z taktyką legata papieskiego w Czechach Carla Caraffy i współpracujących z nim jezuitów, którzy opierali swoją akcję rekatołicyzacyjną na przywiązaniu prostego ludu i drobnej szlachty do

dzieł sztuki, w wyniku czego – jak napisał dosadnie kanonik praski Kašpar Arsenius z Radbuzy – „była ona bardziej podobna do chlewu niż do kościoła”¹⁵. Inni katolicycy autorzy, przerażeni tym obrazoburstwem, próbowali przede wszystkim powstrzymać swoich rodaków przed naśladowaniem działań podjętych przez „heretyków” na Hradzie.

Josef Makarius z Marfelic wydał już w roku 1621 obszerną rozprawę o kulcie świętych wizerunków pod tytułem *Rozmlouvání o kostelních obrazích* (il. 102), czyniąc bohaterami tego dialogu porywczego syna, pochwalającego działania kalwinistów, oraz jego statecznego ojca i dziadka, którzy wypowiadali sądy zgodne z katolicką ortodoksją. Starsi mężczyźni przywoływali początkowo dość skomplikowane koncepcje teologiczne, pouczając błądzącego młodzieńca, że „pokłony i cześć nie są kierowane ku drewnu, kamieniowi i figurom, ale ku

¹⁵ J. Royt, *Obraz a kult v Čechách: 17. a 18. století*, Praha 1999, s. 20; M. Šroněk, *Kalviniste v Čechach...*, dz. cyt., s. 361, 382.

¹⁶ M. Šroněk, *Kalviniste v Čechach...*, dz. cyt., s. 379–381.

katolickich zwyczajów i praktyk liturgicznych¹⁷. Dzieło Makariusza sugerowało jednak – zapewne wbrew zamiarom autora – że wśród Czechów funkcjonują „wnukowie”, skłonni odrzucać tradycję czci obrazów, a zatem w narodzie tli się zarzewie ikonoklazmu, z którego w określonych warunkach może wybuchnąć obrazoburczy pożar, tak jak stało się na Hradzie w roku 1619. Trzeba zatem było znaleźć sposób, aby zagasić to zarzewie, albo wykazać, że ono już nie istnieje¹⁸. Ten drugi wariant wybrał pisarz z Zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą Jan František Beckovský (1658–1725, il. 99), przedstawiając bardzo obszernie „oczyszczenie” katedry praskiej w monumentalnym dziele *Poselkyně starých příběhův českých*, opracowanym około roku 1700¹⁹.

Ów duchowny, wykształcony gruntownie na uniwersytecie wiedeńskim²⁰, stosował konsekwentnie metody charakterystyczne dla potrydenckiej historiografii kościelnej²¹. Z jednej strony dążył więc do szczegółowego i wiernego odtworzenia faktów historycznych na podstawie wnikliwych kwerend źródłowych, z drugiej zaś starał się nadać swojej narracji odpowiedni sens dydaktyczny, podporządkowany interesom Kościoła katolickiego, z którymi starał się zharmonizować interesy swojego narodu²². Potępiając jednoznacznie praskie obrazoburstwo, próbował zatem uwolnić Czechów od wszelkiej odpowiedzialności za ów straszny czyn.

Tradycja wielkiej czci dla świętych obrazów, utrwalona przez wieki w czeskim narodzie, powodowała, zdaniem Beckovskiego, że Czesi nie tylko nie byli w stanie

¹⁷ T. Jonson, *Magistrates, Madonnas and Miracles. The Counter-Reformation in Upper Palatinate*, St. Andrews 2009, s. 316–318; H. Louthan, *Obraceni Čech na víru...*, dz. cyt., s. 178–181.

¹⁸ Na terenie Czech wrogość do obrazów religijnych wygasła najprawdopodobniej po połowie wieku XVII. Przed tą datą rejestry sądu Nowego Miasta Praskiego odnotowały bowiem sporo spraw o „hańbienie świętych wizerunków”, zaś po roku 1650 takie rozprawy zniknęły z wokandy. Zob. O. Fejtová, *Rekatolicyzace v městach pražských v době pobělohorské – úspěch, nebo fiasko*, [w:] *Barokní Praha – barokní Čechie 1620–1740*, red. O. Fejtová, V. Ledvinka, J. Pešek, V. Vlhas, Praha 2004, s. 465.

¹⁹ W tym artykule cytuję wydanie: J. F. Beckovský, *Poselkyně starých příběhův českých*, t. 2, cz.1, wyd. A. Rezek, Praha 1879.

²⁰ J. Hanzal, *J.F. Beckovský a jeho dílo*, [w:] *Bohuslav Balbín a kultura jeho doby v Čechách. Bohuslav Balbín und die Kultur seiner Zeit in Böhmen*, red. Z. Pokorná, M. Svatoš, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 99; M. Pučarlík, *Portrét P. Jana Františka Beckovského OCr*, [w:] *Svatá Anežka Česká, princezna a řeholnice*, Praha 2011, s. 199.

²¹ Zob. E. Stöve, *Kirchengeschichtssreibung*, [w:] *Theologische Realencyklopädie*, t. 18, Berlin–New York 1989, s. 542; P. Krasny, *Nobilissima imago ex antiquo prototypo. Wizja katolickiej sztuki sakralnej w Annalibus ecclesiasticis Cezarego Baroniusza*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 15, 2008, nr 2, s. 105–132.

²² J. Hanzal, *J.F. Beckovský...*, dz. cyt., s. 100–101; H. Louthan, *Obraceni Čech na víru...*, dz. cyt., s. 135–141.

wypracować ikonoklastycznych koncepcji, ale także byli znakomicie uodpornieni na pokusy niszczenia obrazów, podpowiadane im przez inne nacje. Historiograf z zakonu krzyżowców dowodził więc, że osławione „oczyszczenie” katedry praskiej przed Bożym Narodzeniem w roku 1619 było wyłącznie dziełem obcych, na które czescy katolicy i protestanci patrzyli z wielkim bólem i próbowali mu się przeciwstawić.

Swoistym wstępem do owego wydarzenia miało być – według jego relacji – spustoszenie kościoła Franciszkanów w Bechyni po zajęciu tego miasta przez wojska niemieckich protestantów, które wkroczyły w granice Czech, aby wprowadzić Fryderyka Wittelsbacha na tron czeski. Niemiecscy kalwińscy, wtargnąwszy do świątyni, ostrzelali krucyfiks na belce tęczowej i zaczęli palić wrywane z ołtarzy obrazy. Żaden z mieszkańców Bechyni nie włączył się w te grzeszne działania, a niebawem rozwinęli oni akcję ratowania najbardziej czcigodnych wizerunków. „Štěpán Rosel, ówczesny burmistrz tego miasta, wraz ze swą małżonką i całym domem gorliwy katolik, wznosił w swoim domu ołtarz, ze sprofanowanego kościoła franciszkanów zabrał obraz Matki Boskiej Większej i umieścił go z wielką czcią w tym ołtarzu. Przed tym obrazem modlił się ze swoimi domownikami z budującą pobożnością. Przyłączali się do niego także inni katolicy, którzy odważyli się pozostać w tym mieście”²³. Utworzenie owego domowego kościoła nie było niczym szczególnym w Czechach, w których takie miejsca modlitwy urzędzała Jednota Braterska, głosząc, że nawiązuje w ten sposób do praktyk pierwszych chrześcijan²⁴. Katolicy, przybierając pozę „Kościoła Męczenników”, docenili także możliwość bliskiego kontaktu z świętymi przedmiotami, ponieważ już niebawem „Petr Figlus vel Hrnčič, członek rady miejskiej, wyprosił ten obraz u Štěpána Rosela, aby w swoim domu mógł go uczcić wraz z domownikami”. Z kolei „Jan Posel wziął do domu mniejszy obraz Matki Boskiej Bolesnej i otoczył go także czcią”. Praktyki takie wzbudzały coraz większy gniew Niemców, toteż oba obrazy zostały zabezpieczone na zamku bechyńskim przez najwyższego burgrabiego Królestwa Czeskiego Adama Sternberga, który, mimo że był utrakwistą, szanował starodawne święte obrazy²⁵. Beckovský stwierdził jednak, że większość elementów wyposażenia przechowali w swoich domach czescy mieszkańcy, dając świadectwo przywiązania do sztuki religijnej²⁶.

²³ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 118.

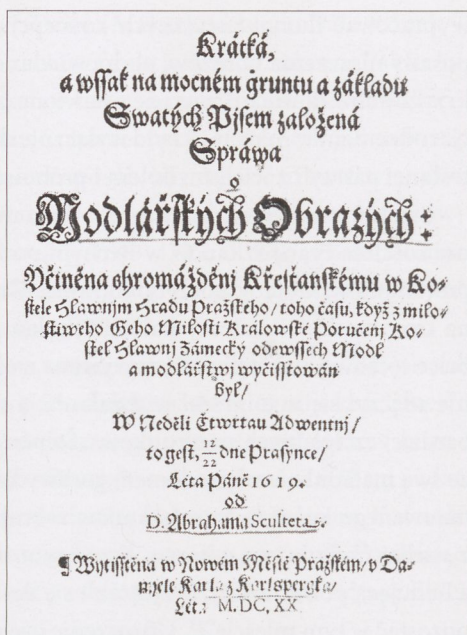
²⁴ D. R. Holeton, *Liturgický život české reformace*, [w:] *Umění české reformace...*, dz. cyt., s. 228, 231.

²⁵ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 118–119.

²⁶ Tamże, s. 120. Warto odnotować, że dramatyczne losy obu bechyńskich obrazów podczas wojny trzydziestoletniej rozbudziły intensywny kult tych wizerunków, podtrzymywany do końca XVII wieku. Zob. J. Royt, *Obraz a kult...*, dz. cyt., s. 87, 175–177; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 256.

Akty obrazoburcze w Bechyni miały według świadectwa tego historiografa charakter spontanicznych działań, nieinspirowanych i niekontrolowanych przez wyższych dowódców wojskowych²⁷. Decyzja o „oczyszczeniu” katedry praskiej została zaś podjęta „na zimno” przez samego króla Fryderyka, pod wpływem jego kaznodziei Niemca Abrahama Skulteta (il. 103), który z wielką gorliwością nawoływał, „aby z tego kościoła świętego [...] wszystkie ołtarze, wszystkie obrazy i wszystkie inne ozdoby zostały wyrzuczone, połamane i spalone, aby kościół od bałwanów papistówkich [jak je bezbożnie nazywał] wysprzątać jak najdokładniej”²⁸.

Władca ten zwołał radę, złożoną z największych panów czeskich, aby skonsultować z nią owe radykalne postulaty. Choć wśród tych możnowładców nie było ani jednego katolika, wszyscy sprzeciwili się zamiarom oczyszczenia świątyni, ostrzegając króla, że „będzie to uczynek niemily w Czechach i rozbudzi w nich nienawiść do króla”. Szczególnie odważnie wystąpił utrakwista, najwyższy ochmistrz Vilém Lobkowicz, który mówił, że „Kościół ten jest szczególnie drogi wszystkim Czechom”²⁹ nie tylko jako pamiątka historyczna, ale także miejsce uważane za święte przez każdego, niezależnie od wyznawanej przezeń wiary, zaś „ktokolwiek próbował wyrządzić jakąś krzywdę temu miejscu [...], ten niezawodnie, przykładowo i surowo był karany przez Boga”³⁰. Król nie posłuchał jednak tych ostrzeżeń, lecz uległ perswazji swojej żony i polecił, aby 21 grudnia oczyszczono gruntownie katedrę z wszystkich obrazów³¹. Zastosowanie się do rady kobiety, nawet tak wykształconej i obytej w świecie jak Elżbieta, córka króla angielskiego



103. Strona tytułowa czeskiego wydania kazania Abrahama Skulteta, wzywającego do „oczyszczenia” katedry praskiej, Praga 1620

²⁷ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 118.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 214.

Jakuba I Stuarta³², uchodziło w owych czasach za ewidentną nieroztropność, której skutki pokazał m.in. William Shakespeare w *Makbecie*³³. Beckovskiego bulwersowała jednak nie tyle płeć złej doradczyni, ile to, że król nie zaufał roztropnym Czechom, lecz „zapalczywej Angielce”³⁴.

Historiograf ów głosił, że niebawem do króla zaczęły docierać kolejne dramatyczne ostrzeżenia, o zupełnie ewidentnej wymowie dla Czechów, ale niezbyt zrozumiałe dla obcokrajowca, który nie chciał się wsłuchać w głos swoich poddanych. Kanonicy kapituły praskiej nie mogli bronić swojej świątyni, ponieważ zostali wypędzeni z Hradu i zwolnieni z wszystkich funkcji duszpasterskich i liturgicznych. Ich obowiązki w zamkniętej katedrze podjęły jednak inne osoby, których nie potrafiiono początkowo zidentyfikować. W adwentowe noce zapalało się w świątyni światło i dochodziły z niej śpiewy duchownych sprawujących uroczyste Oficium Divini i msze roratnie, ściśle według zwyczajów kapituły św. Wita. Kalwiniści z otoczenia króla sugerowali, że ceremonie te są odprawiane przez kanoników włamujących się do katedry, ale strażę ustawioną przy jej drzwiach zapewniały, że nikt nie naruszał zamków i nie wchodził do wnętrza³⁵. Intrygująca kwestia wyjaśniła się 20 grudnia, kiedy rozpoznano, że epistołę śpiewa „wikariusz, ksiądz Petr, który niedawno zmarł i został pochowany w katedrze”. Predykant Skultet i inni kalwiniści zaczęli więc mówić o upiorach sprawujących z poduszczenia diabła „papistowską” liturgię, ale kanonik Josef Makarius z Marfelic, sprowadzony w celu identyfikacji głosu celebryisty, odpowiedział biblijnym werselem „Jeśliby ci milczeli, kamienie wołać będą” (Łk 19, 40)³⁶.

Prażanie, którzy zebrali się wokół świątyni, nie mieli wątpliwości, że obowiązki wygnanych katolików podjęli „święci patronowie czescy i dusze innych świątobliwych księży, których ciała spoczywały w katedrze”³⁷. W największe przerażenie wprawiły ich więc słowa nocnej liturgii *oremus, oremus*, które odczytali jako *migremus, migremus*. Perspektywa opuszczenia Hradu przez świętych patronów czeskich przerażała nie tylko katolików (których niewielu było wówczas wśród mieszkańców Pragi), ale także utrakwistów i luteran, przywiązanych równie mocno do tradycyjnych narodowych kultów. Łomot zatraskiwanych żelaznych drzwi kaplicy św. Wojciecha, usytuowanej przed frontonem katedry, został zatem przez nich odczytany jako memento dla

³² L. Shapiro, *Volume Editor's Introduction*, [w:] *The Correspondence between Princess Elisabeth of Bohemia and René Descartes*, oprac. L. Shapiro, Chicago 2007, s. 7.

³³ T. D. Kemp, *Women in the Age of Shakespeare*, Santa Barbara 2010, s. 94–96.

³⁴ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 214.

³⁵ Tamże, s. 210–213, 218.

³⁶ Tamże, s. 219.

³⁷ Tamże.

Królestwa Czeskiego, które przystępując do obrazoburstwa, wyrzekło się odwiecznej *pietatis Bohemicae*³⁸.

Niemieccy kalwiniści nie przejęli się tymi strasznymi znakami i prowadzeni przez Skulteta od rana przystąpili do zrzucania oraz niszczenia obrazów i rzeźb znajdujących się w katedrze³⁹. W działaniach tych nie uczestniczył – według relacji Beckovskiego – żaden Czech⁴⁰, a Vilém Lobkowicz, zobaczywszy „Sasów” łamiących i profanujących krucyfiksy, powiedział im prosto w oczy, co myśli o ich pracy: „I cóż kieruje tym bezbożnym Skultetem, wulgarnym oszustem i wszystkimi doradcami, którzy skłonili go do tego bluźnierczego uczynku, że wam, nieprawemu ludowi, polecił wykonać taką niegodziwość przed oczyma Boga? Oto zobaczyłem, że wasze nabożeństwo nie pochodzi od Boga, ale od samego Lucyfera ma początek i że od niego czerpicie nauki, skoro jedynym waszym celem jest uwłaczanie czci Bożej, bo zaiste, właśnie to czynicie, jeśli nie tylko obrazy świętych, ale także wizerunki Boga ukrzyżowanego zrzucacie, depczecie i palicie, jeśli chcecie te wszystkie pamiątki najświętszej łaski Jezusa Chrystusa, naszego odkupiciela, którą ukazał naszym oczom, umierając na krzyżu, gwałtownie unicestwić”⁴¹. Lobkowicz nie tylko próbował zawrócić obrazoburców ze złej drogi, ale także ocalił przed nimi krucyfiks z nagrobka Rudolfa II i kilka obrazów, które ukrył w swoim mieszkaniu⁴².

Dzieła sztuki religijnej znalazły obrońców nie tylko w osobach pochodzących ze starodawnych czeskich rodów szlacheckich, ale także wśród Czechów zajmujących poślednie miejsce w hierarchii społecznej. Pomocnicy Skulteta, zabierając się do zniszczenia nagrobka Jana Nepomucena, ściągnęli do katedry dwóch ślusarzy, zlecając im rozebranie żelaznego płotka, otaczającego ten monument. Jeden z nich, Czech i utrakwista wyznał odważnie: „Jestem nieuczony, ale tyle wiem, że to miejsce jest przedziwne, i dlatego wolę wrócić do domu do mojej pracy, niż dopuścić się uczynku, za który zostaną ukarani

³⁸ Tamże, s. 220–226. Zob. też: V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 59–60.

³⁹ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 220–227.

⁴⁰ Tamże, s. 222. Historiograf dokonał w tym przypadku ewidentnego zafałszowania, ponieważ w innych relacjach o spustoszeniu katedry wymieniano wśród uczestników tej akcji trzech czeskich wielmożów i wysokich urzędników sprzyjających Jednocie Braterskiej: Václava Viléma z Roupova, Václava Budovca z Budova i Bohuchvala Berkę z Dubé. Zob. V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 57; M. Šroňek, „*Neučiníš sobě rytiny*”. *Jednota bratská a výtvarná kultura*, [w:] *Umění české reformace...*, dz. cyt., s. 309.

⁴¹ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 223.

⁴² Tamże, s. 222.

przez Boga⁴³. Drugi rzemieślnik, „rodowity Sas” nie miał podobnych obiekcji, rozebrał więc płotek, za co został, rzecz jasna, ukarany natychmiastowym paraliżem⁴⁴.

Jego rodacy nie ustawali jednak w wysiłkach, dzięki czemu mogli powitać nowo narodzonego Chrystusa w katedrze „oczyszczonej” nie tylko z obrazów sakralnych, ale także z kilku nagrobków królewskich⁴⁵. Skutki tego działania przeraziły jednak panów czeskich, zarówno katolików, jak i utrakwistów oraz luteran, którzy domagali się od króla, „aby poniechał wszystkich tych obcych, a zarazem gorszących nowinek, w kościele św. Wita zabronił dokonywać jakichkolwiek zmian i pozwolił ludowi czeskiemu zachować jego starodawne obyczaje⁴⁶”.

Opinia Beckovskiego, że czescy protestanci odnosili się wrogo do obrazoburczych działań kalwinistów, nie odbiegała zapewne daleko od prawdy⁴⁷. Utrakwiści dopuszczali bogaty wystrój kościołów, a nawet wypracowali nową ikonografię husyckich świętych Jana Husa i Hieronima z Pragi⁴⁸. Zdominowana przez nich Rada Starego Miasta Praskiego przeciwstawiła się zdecydowanie poleceniu króla Fryderyka, żeby usunąć z Mostu Karola krucyfiks z figurami Marii i św. Jana⁴⁹. Luteranie przyjmowali zaś zgodnie umiarkowane stanowisko Filipa Melanchtona dopuszczającego obecność obrazów w kościele, o ile pełniły one wyłącznie funkcję dydaktyczną, a nie były przedmiotem kultu⁵⁰. Jednota Braterska nie umieszczała żadnych wizerunków w swoich świątyniach, ale jej przywódcy patrzyli także nieprzychylnie na demonstracyjne akty obrazoburstwa⁵¹. Wydaje się jednak, że zdecydowane rozróżnienie na Niemców (i „Angielkę”, czy raczej Szkotkę), niszczących z fanatycznym zapalem święte obrazy, i Czechów, broniących

⁴³ Tamże, s. 227.

⁴⁴ Tamże. Zob. też: V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 61–63; H. Louthan, *Breaking Images...*, dz. cyt., s. 288.

⁴⁵ J. F. Beckovský, *Poselkyně...*, dz. cyt., s. 230–231.

⁴⁶ Tamże, s. 233.

⁴⁷ V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 57–58; H. Louthan, *Breaking Images...*, dz. cyt., s. 283–284; M. Šroňek, *Kalvinisté v Čechách...*, dz. cyt., s. 362; A. L. Thomas, *A House Divided...*, dz. cyt., s. 227–228; H. Louthan, *Obraceni Čech na víru...*, dz. cyt., s. 149.

⁴⁸ Z. V. David, *Finding the Middle Way. Utraquist Liberal Challenge to Rome and Luther*, Cambridge 2003, s. 327; M. Bartlová, *Husitské obrazoborectví*, [w:] *Umění české reformace...*, dz. cyt., s. 94–96, il. V/17, V/18, V/19.

⁴⁹ V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 58; C. Pursell, *Frederick V...*, dz. cyt., s. 95–96; Z. V. David, *Finding the Middle Way...*, dz. cyt., s. 327–328; H. Louthan, *Breaking Images...*, dz. cyt., s. 286–287; H. Louthan, *Obraceni Čech na víru...*, dz. cyt., s. 149.

⁵⁰ P. Hlaváček, *Otazníky nad luteránskou kulturou v předbřlohorských Čechách*, [w:] *Umění české reformace...*, dz. cyt., s. 266–278.

⁵¹ M. Šroňek, „*Neučiníš sobě rytiny*”..., dz. cyt., s. 303.

zgodnie ich czci jako narodowego zwyczaju, zostało przeaccentowane przez Beckovskiego w celu ustanowienia lub ugruntowania stereotypów przypisujących dwóm narodom radykalnie różne podejście do kultu świętych wizerunków.

Dysputa o specyficznych cechach narodowych Czechów była toczona z niemałym ożywieniem w środowisku, do którego należał Beckovský, czyli wśród duchowieństwa średniego szczebla, wywodzącego się z niższej szlachty czeskiej (*rytieřstvo*) oraz bogatego mieszczaństwa manifestującego silne przywiązanie do narodowej tradycji⁵². Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej dystansowało się ono od *Landespatritismus*, propagowanego przez niemieckich zarządców, narzuconych Królestwu Czeskiemu przez Habsburgów. W jego miejsce wprowadzono ideę patriotyzmu ukierunkowanego na naród, identyfikowany przez wspólne pochodzenie, język i tradycję⁵³. Koncepcję tę zadekretował najdobitniej w latach siedemdziesiątych XVII wieku biskup litomierzycki Maxmilián Rudolf Schleinitz (wbrew takiemu nazwisku uważał się on za rodowitego Czecha!), dowodząc w traktacie *Bohemia Vandalia*, że Czesi ze względu na odrębne pochodzenie mają inne (oczywiście lepsze) cechy narodowe niż Niemcy⁵⁴.

Owe narodowe zalety ujawniły się najlepiej w średniowiecznym Królestwie Czeskim, którego mieszkańcy mogli samodzielnie rządzić swoim państwem, zjednoczeni gorliwym wyznawaniem prawdziwej, katolickiej wiary. Według jezuitę Bohuslava Balbína i jego współbratci Jana Tannera i Jiřiego Krugera oraz kanonika praskiego Christiana Augustina Pfalza von Ostritz i proboszcza praskiego kościoła Panny Marii przed Tynem Jana Floriána Hammerschmidta wzorem takiej postawy byli święci patroni czescy, którzy służyli równie wiernie swojemu narodowi, jak i Bogu, zyskując dla rodaków Jego błogosławieństwo⁵⁵. Wielkie nieszczęścia spadły na Czechów dopiero wtedy, kiedy zaczęli oni

⁵² M. Novotný, *Duchovní*, [w:] *Člověk českého raného novověku*, red. V. Bůžek, P. Král, Praha 2007, s. 120–121, 135–136.

⁵³ J. Hanzal, *Od baroka k romantismu. Ke zrození novodobné české kultury*, Praha 1987, s. 142–150; J. Vít, *Poznamka k balbínovu a vůbec baroknímu patriotismu*, [w:] *Bohuslaus Balbín...*, dz. cyt., s. 46–50; P. Maťa, *Patres Patriae or Proditores Patriae? Legitimizing and De-Legitimising the Authority of Provincial Estates in Seventeenth-Century Bohemia*, [w:] *Whose Love of Which Country? Composite States, National Histories and Patriotic Discourses in Early Modern East Central Europe*, red. B. Ttrecsényi, M. Zászkaliczky, Leiden 2010, s. 406.

⁵⁴ P. Maťa, *Patres Patriae...*, dz. cyt., s. 407. Koncepcja o pochodzeniu Czechów i innych Słowian od starożytnego ludu Wandalów została zapewne przejęta przez Maxmiliána Rudolfa Schleinitza z książki *Wandalia oder Beschreibung wendischer Geschicht* (1519). Zob. H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa 1500–1700*, Kraków 2011, s. 105–109.

⁵⁵ J. Hanzal, *Od baroka k romantismu...*, dz. cyt., s. 145–147; J. Štiler, *Svaté Čechy Bohuslava Balbína*, [w:] *Bohuslaus Balbín...*, dz. cyt., s. 40–45; V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 48–49; M. Svatoš, *Latinská literatura v Čechách*, [w:] *Sláva barokní Čechie. Stati o umění, kultuře a společnosti 17. a 18. století*, red. V. Vlnas, Praha 2003, s. 258; A. Thomas, *Forging Czechs. Reinvention*

ulegać wpływow obcych religijnych „nowinkarzy”. Husytyzm, który był adaptacją herezji Anglika Jana Wiklifa, doprowadził do wieloletniej wojny domowej i zachwiał potęgą średniowiecznych Czech, a luteranizm i kalwinizm, przejęte od Niemców, sprowadziły na Koronę św. Wacława wyjątkowo dramatyczne doświadczenia wojenne, zagładę znacznej części narodu i niemal całkowity upadek państwa. Jego odrodzenie wymagało zatem powrotu Czechów do ich autentycznej narodowej tradycji, ukształtowanej w średniowieczu w duchu katolicyzmu, zaadaptowanego stosownie do specyficznych cech narodu⁵⁶. Taka retrospektywna postawa znalazła wyraz w „polityce kanonizacyjnej” czeskiego Kościoła, który nie angażował się zbyt w propagowanie kultu męczenników zamordowanych przez protestantów⁵⁷, ale starał się wynieść na ołtarze kolejnych czcigodnych kapłanów z okresu średniowiecza – kanonika praskiego Jana Nepomucena i pierwszego arcybiskupa praskiego Ernesta z Pardubic⁵⁸.

Obaj świętobliwi Czesi byli przedstawiani przez Bohuslava Balbína jako gorliwi czciciele obrazów. Pierwszy z nich miał darzyć szczególną czcią wizerunek Matki Boskiej w Starej Bolesławiu, zwany Palladium Ziemi Czeskich⁵⁹. Ernest rozwijał zaś kult figur Matki Boskiej z Kłodzka (il. 104) i Przybramu, a także dokonał fundacji wielu obrazów i rzeźb

of National Identity in the Bohemian Lands, [w:] *Making Nations, Making Selves. Culture of Forgery*, red. J. Ryan, A. Thomas, London 2003, s. 35–36; J. Vákla, *Bohuslav Balbín, kritik režimu a vlastenec*, [w:] *Duchem, ne mečem. Fakta, úvahy, souvislosti*, red. J. Lakosilová, Praha 2003, s. 155–164; P. Maťa, *Patres Patriae...*, dz. cyt., s. 407–411; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 130–132. Warto odnotować, że Beckovský starał się zaprezentować w taki sposób zasługi dwóch świętych niewiast, żyjących w średniowieczu – Agnieszki Czeskiej i Jadwigi Śląskiej, poświęcając każdej z nich osobną książkową biografię. Por. M. Šroňek, *Mila choť nebeského Miláčka blahoslavená Anežka pan-na, Jan František Beckovský, Praha 1701*, [w:] *Svatá Anežka Česká...*, dz. cyt., s. 187–188; M. Šroňek, *Život svatě Hedviky, kněžne slezské, Jan František Beckovský, Praha 1695*, [w:] *Svatá Anežka Česká...*, dz. cyt., s. 307.

⁵⁶ J. Štiler, *Svaté Čechy...*, dz. cyt., s. 42; V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 65–66; P. Maťa, *Patres Patriae...*, dz. cyt., s. 411–418; M. Sládek, *Tvůrce literárních děl*, [w:] *Člověk českého raného novověku...*, dz. cyt., s. 289; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 125–127.

⁵⁷ H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 132, 249. Beatyfikacja Jana Sarkandra, najbardziej znanego męczennika, który zginął w Królestwie Czeskim z ręki protestantów, nastąpiła dopiero w roku 1859, a kanonizacja w roku 1995. Zob. J. Kracík, *Święci wielcy i pomniejsi. Żywoty nielukrowane*, Kraków 2010, s. 123–125.

⁵⁸ J. Štiler, *Svaté Čechy...*, dz. cyt., s. 44; V. Vlnas, *Jan Nepomucký...*, dz. cyt., s. 75–81; Z. Hledíková, *Arnošt z Pardubic. Arcibiskup, zakladatel, rádce*, Praha 2008, s. 270–272; H. Louthan, *Religious Art and the Foundation of a Catholic Identity in Baroque Prague*, [w:] *Embodies of Power. Building Baroque Cities in Europe*, red. G. B. Cohen, F. A. J. Szabo, Oxford 2008, s. 66–68; H. Louthan, *Obracení Čech na víru...*, dz. cyt., s. 130–131, 248, 267–286.

⁵⁹ B. Balbín, *Vita Sancti Ioannis Nepomuceni ecclesiae metropolitanae Pragensis canonici, Augustae Vindelicorum 1725*, s. 20–21; J. Fassl, *Sacred Eloquence. Giambattista Tiepolo and Rhetoric of Altarpiece*, Bern 2010, s. 284.

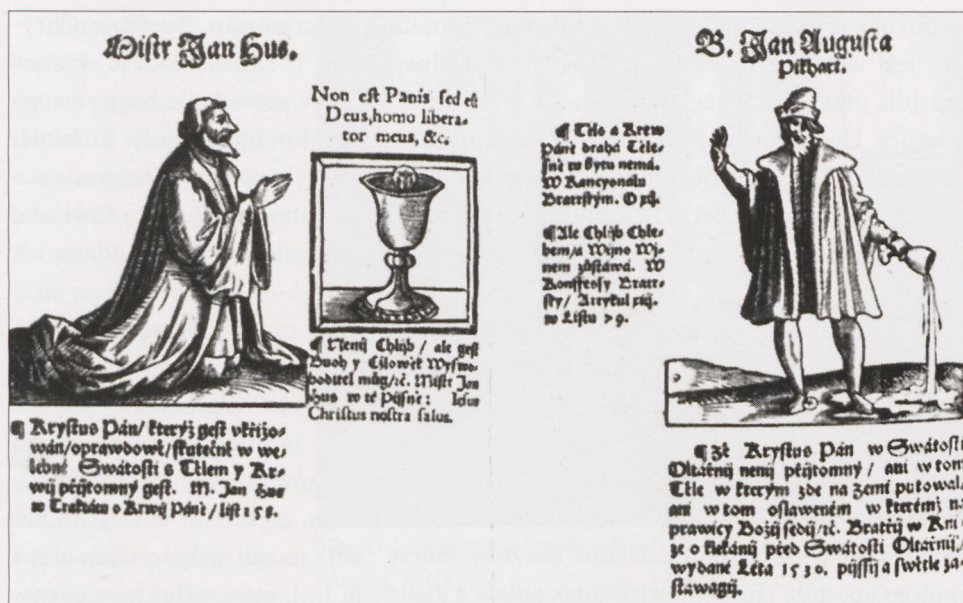


104. Matthäus Küssel wg Lukaša Jiříego Šichy, *Modlitwa Ernesta z Pardubic przed figurą Matki Boskiej Kłodzkiej*, miedzioryt w: B. Balbín, *Vita venerabilis Arnesti*, Praga 1664

religijnych oraz nakłaniał cesarza Karola IV do podejmowania podobnych działań⁶⁰. Taka postawa wielkich synów *Bohemiae piae*, naśladowana powszechnie przez ich współczesnych, świadczyła, że jedną z cech „starodawnej” pobożności Czechów było szczególne umiłowanie świętych obrazów. Podjęcie przez ich potomków radykalnych działań ikonoklastycznych musiało więc jawić się jako zupełnie niezrozumiałe wiarołomstwo, chyba że próbowano je wyjaśnić, sugerując, że zostały zainspirowane przez obcych. Jeszcze bardziej „naturalnym”, a zarazem bardzo korzystnym dla Czechów rozwiązaniem było uznanie obcych za jedynych sprawców ikonoklazmu, działających – jak to sugerował Beckovský – wbrew woli narodu czeskiego, patrzącego na ich grzeszne czyny z bólem i wielkim niepokojem.

Sugerując taki podział ról w trakcie „oczyszczania” katedry praskiej w grudniu 1619 roku, historiograf z Zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą dodał ważny przyczynek do apologii Czechów, uważanych powszechnie za pierwszych kacerzy w Europie Środkowej, którzy ściągnęli na ów region wielką liczbę nieszczęść, spowodowanych przez podziały i spory religijne. Beckovský nie mógł zaprzeczyć, że Czesi pobłądzili w wierze, ale starał się pokazać, że ich błąd był względnie niewielki i niegroźny w porównaniu z działaniami obcych kalwinistów, obrażających Boży majestat w ostentacyjny sposób, poprzez niszczenie dzieł sztuki głoszących chwałę Najwyższego i Jego świętych. Wzoru dla takiej taktyki umniejszania szkodliwości czeskiej herezji dostarczył zapewne kanonik praski Václav Brož, który

⁶⁰ B. Balbín, *Vita venerabilis Arnesti (vel Ernesti) primi archiepiscopi Pragensis*, Praga 1664, s. 208–394, 409–411; tenże, *Předpovědná Matka Svatohorská Marya v zářících a milistech svých na Hoře Sváté nad městem Příbrami Hor Stříbrných*, Litomyšl 1666, s. 17–19. Zob. też: J. Royt, *Obraz a kult v Čechách: 17. a 18. století*. Praha 1999, s. 82–86; P. Zelenková, *Vita venerabilis Arnesti [...] primi archiepiscopi Pragensis*, [w:] *Śląsk – perla w koronie czeskiej. Trzy okresy świetności w relacjach artystycznych Śląska i Czech*, red. A. Niedzielenko, V. Vlnas, [Praha] 2006, s. 347–348; P. Zelenková, *Barokní grafika 17. století v zemích Koruny české*, Praha 2009, s. 56–57.



105. Jan Hus adorující Eucharystii a Jan Pikhart wylewající konsekrowane wino z kielicha, drzeworyt w: V. Brož, *Vejstraha všem věrným Čechům i jiným pravého náboženství milovníkům*, Praha 1589

w apologetycznej rozprawce *Vejstraha všem věrným Čechům i jiným pravého náboženství milovníkům*, wydanej w roku 1589, opisywał Jana Husa jako gorliwego czciciela Eucharystii, zawstydzającego radykalnych ewangelików, zaprzeczających rzeczywistej obecności Chrystusa pod postacią chleba i wina (il. 105). Dzięki takiemu zabiegowi z jednej strony osłabił miarę nieprawowierności husytyzmu, a z drugiej pokazał jego kontynuatorom (czyli utrakwistom), że ich nauka jest znacznie bliższa katolickiej ortodoksji niż radykalnym „nowinkom” Jednoty Braterskiej i kalwinistów⁶¹.

Nie ulega wątpliwości, że w relacji o praskim akcie ikonoklazmu Beckovský połączył także zgrabnie obronę swojego narodu z apologią katolickiej praktyki czci obrazów sakralnych. Potrzeba uzasadnienia owego kultu musiała mu leżeć na sercu, skoro poświęcił jej bardzo dużo miejsca w rozprawie *Druhý sloup nepohnutelnýho základu katolického živobyті*, wydanej w roku 1707. Prawomocność obrazów sakralnych i ich kultu uzasadniał w nim wielką liczbą argumentów, zaczerpniętych z dorobku politydenckiej „doktryny artystycznej”. W ślad za Johannesem Molanusem i Cezarym Baroniuszem przywoływał teksty starotestamentowe, sugerujące, że Bóg objawiał się

⁶¹ O. Jakubec, *Knižní tisky*, [w:] Stanislav Pavlovský z Pavlovic (1579–1598). Biskup a mecenáš umírajícího věku, red. O. Jakubec, Olomouc 2009, s. 156, il. 70; M. Šroňek, „Neučíš sobě rytiny”..., dz. cyt., s. 321.

prorokom w widzialnej postaci, a także przypomniał nauczanie św. Pawła, że Chrystus jest widzialnym obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1, 15), wywodząc ze słów apostoła przekonanie, że akt wcielenia otworzył drogę do wyobrażania Najwyższego w sztuce. Dodał również informacje, zaczerpnięte z apokryfów i pism ojców Kościoła, o używaniu i czczeniu obrazów przez uczniów i pierwszych chrześcijan. Dużo miejsca poświęcił też tezie Roberta Bellarmina, że święte obrazy wspomagają pracę Kościoła, ponieważ przypominają wiernym o najważniejszych prawdach wiary i rozbudzają ich pobożność⁶².

Wszystkie te argumenty były już jednak dobrze znane w czeskiej dyspacie o kulcie świętych obrazów, ponieważ pojawiły się we wspomnianej wcześniej rozprawie Makariusa z Merfelic i w apologii Arseniusa z Radbuzy z roku 1621⁶³. Beckovský postanowił wszakże wzmocnić apologetyczną siłę owych wywodów informacjami czerpanymi z dziejów czeskich, które mogły skuteczniej przekonać rodaków czytających jego dzieło. W *Druhým sloupie* wspominał więc liczne cudowne obrazy, czczone w dawnych Czechach, a także odnotował działania husytów, którzy „umieszczali w kościołach obraz swojego apostoła Husa lub wizerunek anioła z kielichem [...], które wciąż można znaleźć w niektórych świątyniach”⁶⁴. Na rozwijanie tych przykładów czeskiego przywiązania do świętych wizerunków nie sposób było przeznaczyć wiele miejsca w rozprawie teologiczno-apologetycznej, ale było ono w pełni uzasadnione w *Poselkyni*, typowym dziele historycznym, kierowanym do szerokich rzesz czytelników. Można przypuszczać, że ich zdecydowana większość podchodziła z dużą obojętnością do sporów o obrazy, toczone w pierwszym tysiącleciu, ale prawdziwe emocje wzbudzało pytanie o stosunek ich przodków do kultu świętych wizerunków. Jeśli zatem uwierzyli w relacje Beckovskiego o przebiegu aktów ikonoklastycznych w Pradze i w Bechyni, mogli postrzegać nabożeństwo dla świętych obrazów propagowane intensywnie w Czechach w trakcie ich rekatolicyzacji po wojnie trzydziestoletniej jako podtrzymywanie tradycji ugruntowanej przez przodków i zasadniczy element dawnej *pietatis Bohemicae*, któremu byli wierni nawet rodzimi innowiercy, o ile nie ulegali podszeptom o wiele bardziej bezbożnych obcych heretyków⁶⁵.

⁶² J. Royt, *Obraz a kult...*, dz. cyt., s. 20–22.

⁶³ Tamże, s. 19.

⁶⁴ Tamże, s. 22.

⁶⁵ Beckovský odnosił się z pewną sympatią do Jana Husa i rodzimych „heretyków”, podkreślając, że tylko w niewielkim stopniu naruszyli czystość wiary, a poza tym wyróżniali się autentyczną pobożnością i prawym życiem. Zob. J. Hanzal, *J.F. Beckovský...*, dz. cyt., s. 100.

„Specyficzną cechą [czeskiego] barokowego patriotyzmu był – jak stwierdził Josef Hanzal – towarzyszący mu silny historyzm. Przekonanie, że naród czeski ma wspa- niałą przeszłość, było po- dzielane i propagowane przez znaczną część ka- tolickiej inteligencji. Dwa cele tych działań – obron- ny, wspierający wobec rod- aków zasady własnego wyznania, i propagando- wy, skierowany do cudzo- ziemców, aby uzmysłowić im, że w ramach monar- chii habsburskiej funk- cjonuje odrębny naród czeski – wzajemnie się uzupełniały”⁶⁶.

Na początku wieku XVIII taka postawa ujawniała się nie tylko w pismach historycz- nych, ale także w ar- chitekturze wielkich kościołów zakonnych w Sedlcu, Kladrubach (il. 106), Želivie (il. 107) i Zdziarze nad Sazawą (il. 108), w których zastosowano formy „czeskiego barokowego

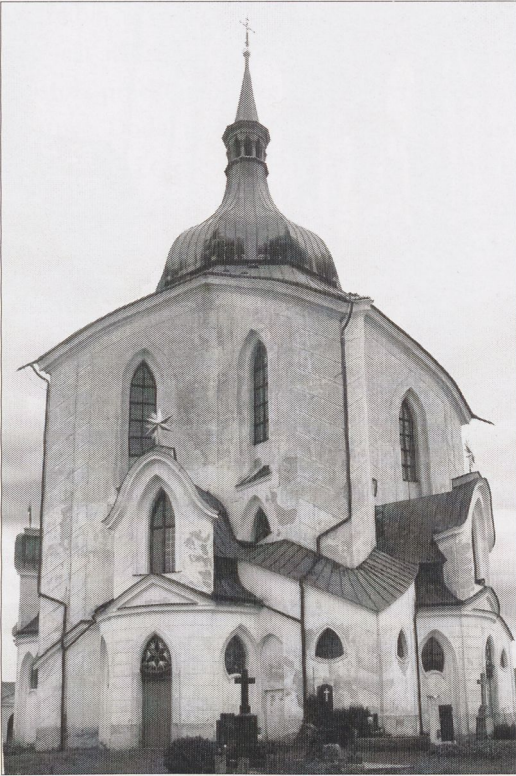


106. Kościół Benedyktynów w Kladrubach, arch. Jan Blažej Santini- Aichel, 1711–1721



107. Kościół Premonstratensów w Želivie, arch. Jan Blažej Santini- Aichel, 1714–1720

⁶⁶ Tenże, *Od baroka k romantismu...*, dz. cyt., s. 149.



108. Kościół św. Jana Nepomucena na Zelenéj Hoře koło Zdiaru nad Sazawą, arch. Jan Blažej Santini-Aichel, 1719–1722

gotyku” na polecenie opatów i przeorów, wywodzących się, tak jak Beckovský, z czeskiej średniozamożnej szlachty, i przywiązanych, podobnie jak on, do czeskiego języka i czeskiej tradycji⁶⁷. Nie sposób dowieść, że iście szowinistyczna afirmacja przywiązania Czechów do własnej tradycji sztuki sakralnej, wyrażona przez owego historyografa w opisie obrazoburstwa w katedrze praskiej, miała bezpośredni wpływ na decyzje Jindřicha Snopka, Jeronýma Hlíny i Václava Vejmlivy o zastosowaniu w fundowanych przez nich kościołach form gotyckich, czerpanych nieraz bezpośrednio z rodzimych zabytków⁶⁸ zamiast „cudzoziemskich” rozwiązań barokowych. Lektura owego fragmentu *Poselkyni* pozwala nam jednak rozumieć klimat intelektualny⁶⁹, który towarzyszył intensywnemu rozpowszechnieniu tendencji historyzujących w sztuce czeskiej XVIII stulecia.

⁶⁷ Z. Kalista, *Česká barokní gotika a její Žďárské ohnisko*, Brno 1970, passim; V. Kotrba, *Česká barokní gotika. Dílo Jana Santiniho-Aichla*, Praha 1976, s. 67–68; M. Horyna, *Jan Blažej Santini-Aichel*, Praha 1998, s. 66–67; K. Benešová, *Způsob setkání baroka z gotikou (Klášterní kostel w Sedlci po roce 1700 a po roce 1300)*, [w:] *900 let cisterciáckého řádu*, red. K. Benešová, Praha 2000, s. 229–234; P. Krasny, *Po starém způsobu vel opere gotico. O roli středniowiecznych zakonów w podtrzymywaniu tradycji architektonicznej w Europie Środkowej*, [w:] *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 1, red. W. Bałus, W. Walanus, M. Walczak, Kraków 2007, s. 293–295.

⁶⁸ Zob. zwłaszcza M. Horyna, *Jan Blažej Santini-Aichel...*, dz. cyt., s. 160–162.

⁶⁹ Drugi tom *Poselkyni* zawierający opis praskiego obrazoburstwa nie ukazał się drukiem za życia autora (zapewne ze względu na wypowiedzi niechętne Habsburgom), ale był szeroko rozpowszechniony wśród czeskich elit w pierwszej ćwierci XVIII stulecia dzięki rękopiśmiennym kopiom. Por. M. Ryantová, *Čtenář*, [w:] *Člověk českého raného novověku...*, dz. cyt., s. 417.

Apology of the Cult of Holy Pictures as Age-long Tradition of the Czech Nation in the Relation of Jan Frantisek Beckovsky about Iconoclasm in the Prague Cathedral in 1619

(summary)

Iconoclasm acts performed during Reformation gave rise to discussion about cult of pictures in Christianity which took place mainly between Catholics and Calvinists. Among these acts the most important was “cleansing” of the Prague St.Vitus Cathedral in Hrad between 21 and 23 December 1619 because it involved the church not only of great religious importance but also the most crucial monument of the Czech past. Among numerous attempts at description and explanation of this tragedy, a long fragment of the second volume of *Poselkyně starých příběhův českých* written around 1700 by Jan Frantisek Beckovsky (1658–1725) was of particular significance. This priest, member of the Knights of the Cross with the Red Star, condemned the Prague iconoclasm at the same time trying to prove that this barbarian act was performed only by foreigners who had come to the Czech country with the “winter king” from Palatinate and other protestant German countries. The Czechs received this act with great shock and disapproval as they were against iconoclasm thanks to the age-long tradition of the cult of holy pictures started by their saintly countrymen which had grown so strong in their country that even ultraquists and other religious reformers respected it. Therefore the intensive cult of holy pictures propagated in the Czech country during recatholisation after 1621 was consistent with the character of Czechs’ religiousness which was formed in the medieval times – the “golden epoch” of their history which, as the Catholic historians Bohuslav Balbin, Jan Tanner and Jiri Kruger maintained, was interrupted by introduction of the Reformation ideas into their country. Thus Beckovsky’s text allows us to better understand intellectual atmosphere which accompanied the intensive development of historizing tendencies in the Czech art around 1700. The most important sign of these tendencies was application of the form of “baroque gothic” in big monastic churches in Sedlec, Kladruby, Želiv, Žďar nad Sazavou, ordered by Czech clergy who, similar to Beckovsky, were devoted to pre-reformation traditions.